

Barbara Adamczyk

"Granice streetworkingu", t. 2, red.
Jarosław Jęczeń, Bernardeta
Lelonek-Kuleta, Lublin 2013

Studia Paedagogica Ignatiana. Rocznik Wydziału Pedagogicznego Akademii
"Ignatianum" w Krakowie 19/1, 223-230

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

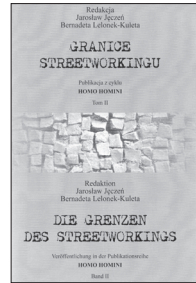
Barbara Adamczyk
Akademia Ignatianum w Krakowie

Jarosław Jęczeń, Bernardeta Lelonek-Kuleta (red.),
Granice streetworkingu, t. 2 (seria: „Homo Homini”)
Wydawnictwo Polihymnia, Lublin 2013, ss. 174.

Streetworking (praca prowadzona na ulicy, pedagogika ulicy) to metoda pracy socjalnej będąca przykładem metody *outreach* (wyjście, sięganie, poza, do, na zewnątrz), czyli pracy poza instytucjami, realizowana przez odpowiednio przygotowanych i przeszkolonych pracowników z osobami przebywającymi w swoich środowiskach. Jej istotą jest wyjście pracownika poza ramy instytucji do miejsc przebywania klienta w celu udzielenia mu adekwatnej pomocy. Pomoc ta udzielana jest z uwzględnieniem zasad uznawanych przez odbiorcę, tempa jego życia i w oparciu o plan, który on zaakceptował.

Streetworking to nowatorska forma pracy socjalnej, która stała się ostatnio popularna w zinstytucjonalizowanej pomocy państwa osobom zmarginalizowanym. Metoda ta, poprzez swoje zindywidualizowanie, ukierunkowanie na zasoby i potrzeby klienta, a także elastyczność i niezinstytucjonalizowanie, umożliwia pomaganie ludziom dotychczas izolowanym, odrzucanym i niezauważanym. Pozwala na docieranie ze wsparciem do wielu grup społecznych, m.in. dzieci, młodzieży, prostytutek, narkomanów, osób bezdomnych – w miejscach ich przebywania (ulicach, klubach, wybranych dzielnicach miast, galeriach handlowych).

Metoda streetworkingu, z punktu widzenia praktyków zajmujących się pomocą osobom wykluczonym lub zagrożonym wykluczeniem społecznym, jest bardzo skutecznym narzędziem pracy. Pozwala na efektywniejsze oddziaływanie na wspomniane osoby i ich środowisko, a co za tym idzie, powoduje pewną zmianę. Jest również uzupełnieniem systemowych działań pomocowych, prowadzonych przez organizacje i instytucje zaangażowane w niesienie pomocy.



Metoda streetworkingu przynosi wiele wymiernych korzyści. Pozwala na szybką interwencję w sytuacjach kryzysowych, zwłaszcza wtedy, gdy brakuje w ośrodkach pomocy społecznej odpowiedniej liczby pracowników socjalnych. Metoda ta daje także możliwość zdobycia rzetelnej i pełnej informacji o możliwościach pomocowych. Stały kontakt streetworkera z osobami wykluczonymi społecznie jest w stanie spowodować zmianę w sposobie funkcjonowania tych osób. Streetworker, poza „byciem” wśród osób wykluczonych, nawiązuje bezpośrednie kontakty ze wszystkimi osobami i instytucjami zaangażowanymi w pomoc, przez co staje się wsparciem dla tych służb. Streetworking umożliwia dobre rozeznanie i monitorowanie terenu, na którym przebywają potrzebujący pomocy. Wreszcie streetworker może skutecznie przewidywać różne zagrożenia i przyczyniać się do szybkiej i skutecznej interwencji odpowiednich służb, np. w przypadku złego stanu zdrowia klienta.

Streetworking jest nową metodą pracy z człowiekiem wykluczonym lub zagrożonym wykluczeniem społecznym. Trzeba przyznać, że już samo angielskie określenie „streetworking” (*street* i *work* – praca na ulicy) brzmi dla niezaznajomionych z tym problemem dość egzotycznie, nie mówiąc już o samej znajomości tej metody. Tym bardziej, że streetworker wykonuje swoje zadania obok pracownika socjalnego i wolontariusza, a więc może być z nimi mylony czy wręcz utożsamiany. A jednak mimo niezdawania sobie sprawy i niezauważania przez ogół społeczeństwa streetworkingu, praca streetworkerów jest niezwykle pożyteczna zarówno dla osób, którym oni pomagają, jak i dla społeczeństwa i państwa.

Jednak mimo wielkiej wartości streetworkingu pojawia się pytanie o granice w realizacji tej metody. Próbą odpowiedzi na pytanie o granice streetworkingu jest książka *Granice streetworkingu*, opublikowana w 2013 roku w Wydawnictwie Polihymnia w Lublinie, będąca pracą zbiorową pod redakcją ks. Jarosława Jęczenia i Bernadety Lelonek-Kulety. To wartościowe dzieło, będące ważnym przyczynkiem do problematyki streetworkingu na gruncie polskim, jest pokłosiem III Międzynarodowej Konferencji na temat streetworkingu, zatytułowanej „Filozofia streetworkingu”, która odbyła się w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w dniu 5 listopada 2013 roku.

Już na wstępie redaktorzy stawiają pytanie: „Czy działanie człowieka dla człowieka ma swoje granice?”. I zaraz odpowiadają: „I tak,

i nie. Z jednej strony nic i nikt nie może nas ograniczać w działaniu na rzecz innej osoby, z drugiej: są granice wynikające ze specyfiki relacji międzyludzkich. Tak dzieje się w przypadku streetworkingu, nowej metody pracy z człowiekiem wykluczonym lub zagrożonym wykluczeniem społecznym” (Wstęp, s. 11).

Recenzowana książka składa się ze Wstępu oraz jedenastu rozdziałów, będących odrębnymi opracowaniami autorskimi poszczególnych zagadnień, przy czym każdy rozdział zakończony jest bibliografią, co ułatwia pogłębienie przedstawionych treści. Całość opracowania liczy 174 strony.

Pierwszy rozdział, autorstwa Jarosława Jęczenia, został zatytułowany „Streetworking – uczestnictwo czy alienacja?”. Autor omawia w nim charakter i cel pracy streetworkera. Informuje, że jego zamiarem jest zaproponowanie całkiem nowego podejścia do rozważań na temat charakteru i celu pracy streetworkera w oparciu o teorię uczestnictwa, wypracowaną i zaprezentowaną w dziele *Osoba i czyn* Karola Wojtyły. Jęczeń analizuje problem relacji między osobami i wspólnotą na gruncie filozoficznym. Interesuje go – jak stwierdza – przede wszystkim aspekt ontologiczno-metafizyczny sporu o intersubiektywność (s. 18). Ciekawa jest konkluzja, że „uczestnictwo, jako właściwość osoby, stanowi istotny rys wspólnoty, stanowi istotny rdzeń w obszarze pracy socjalnej, w obszarze pracy nie tylko streetworkera, wolontariusza, duszpasterza, ale także pracowników instytucji pomocowych, mass mediów, wszystkich, którzy tworzą więzi międzyludzkie: działają i bytują wspólnie z innymi” (s. 34).

Autorką następnego tekstu pt. „Streetworking i jego miejsce w systemie pomocy społecznej” jest Marta Kozak. Zgodnie z tytułem, w tym rozdziale zaprezentowano problematykę tworzenia nowych struktur, nowych form i nowych narzędzi usług socjalnych w obszarze pomocy społecznej, co wynika m.in. ze zmieniających się ludzkich potrzeb – indywidualnych i społecznych. Taką innowacyjną formą pomocy jest między innymi streetworking. Autorka podaje definicję streetworkingu jako formy „pracy socjalnej, której celem jest pomaganie ludziom w rozwiązywaniu problemów i zaspokajaniu potrzeb w środowisku ich codziennego funkcjonowania. [...] Jest to mobilna praca socjalna, polegająca na docieraniu do ludzi tam, gdzie są, i podejmowaniu działań pomocowych” (s. 38). Autorka słusznie stwierdza, że choć streetworking jest uważany za nowatorską formę

pomocy osobom wykluczonym społecznie, to nie jest to całkiem nowa forma wsparcia, choć nowe jest jej obcojęzyczne nazewnictwo. Do prekursorów tej formy pomocy zalicza zarówno ludzi Kościoła, jak i osoby świeckie, które mimo że nie nazywano ich streetworkerami, to stosowali metody podobne do dzisiejszego streetworkingu. Takimi światłymi przykładami są: Jan Bosko, Matka Teresa z Kalkuty, Janusz Korczak i inni. Odpowiadając na pytanie czy streetworking jest metodą, czy formą lub narzędziem pracy socjalnej, autorka podziela pogląd tych, którzy twierdzą, że jest to forma działalności pomocowej, wykorzystująca elementy wszystkich trzech metod pracy socjalnej, tj. indywidualnego przypadku, pomocy grupowej i środowiskowej (s. 41).

Trzeci rozdział dotyczy granic streetworkingu. Daria Łapa, jego autorka, stawia już w samym tytule pytanie: „Streetworking – praca, wolontariat, powołanie?” Odpowiada, że choć streetworking jest formą wykonywania określonej pracy, to nade wszystko jest on wolontariatem wynikającym z odczytania powołania do tej trudnej, ale i szlachetnej pracy.

Refleksje Rolanda Łukaszewicza stanowią treść następnego rozdziału pt. „Streetworking jako element wolontariatu międzynarodowego na przykładzie pracy w środowisku bezdomnych w wybranych krajach Unii Europejskiej”. Autor omawia pracę streetworkerów wśród bezdomnych emigrantów w krajach Unii Europejskiej. Stwierdza, że kraje te zmagają się nie tylko z problemami swoich gospodarek i społeczeństw, ale także ze wspólnymi problemami, zwłaszcza ze zjawiskiem masowej emigracji. Problem ten stał się powszechny w „Eurolandzie”, zwłaszcza od początku kryzysu w 2008 roku i zmusił Europę do podjęcia różnych, często wspólnych działań w celu wsparcia emigrantów i osób najdotkliwiej odczuwających skutki kryzysu. Autor zauważa, że wolontariat i streetworking odgrywają dziś szczególne znaczenie w środowisku emigrantów i innych ludzi wykluczonych.

Kolejny tekst, zatytułowany „Ein Beispiel aus der Praxis: Mobile Jugendarbeit in Ingolstadt”, autorstwa Corvina Dilgera, dyplomowanego pracownika socjalnego zaangażowanego w mobilną pracę z młodzieżą w północno-wschodniej części Diakonii Ingolstadt i pracownika naukowego Katholische Universität Eichstätt-Ingolstadt, omawia formy mobilnej pracy z młodzieżą w Ingolstadt. Autor

konkluduje, że celem mobilnej pracy z młodzieżą (Mobile Jugendarbeit, MJA) jest zapobieganie społecznej dyskryminacji, stygmatyzacji i wykluczeniu, względnie redukcja tych zjawisk. Zasadniczą sprawą jest przy tym budowanie nośnych relacji z grupami i pojedynczymi młodocianymi. Dopiero na ich bazie możliwe jest otwieranie możliwości realizowania dalszych celów. Podstawą do właściwych relacji jest rezygnacja z przemocy, poznanie i akceptacja, komunikacja bez użycia przemocy – w grupie i w społeczeństwie.

Tekst Mariusza Wiśniewskiego, zatytułowany „W poszukiwaniu granic. Streetworker a praca z nieletnimi” jest spojrzeniem na działania podejmowane przez streetworkerów wobec dzieci ulicy, w celu ich ochrony i opieki w takim stopniu, w jakim jest to niezbędne dla ich dobra. Wiśniewski stwierdza, że każde dziecko staje się od urodzenia uczestnikiem życia społecznego. Ma więc prawo do pomocy ze strony społeczności, której jest częścią. Żadne dziecko nie rodzi się jako „dziecko ulicy”. Ono może się dopiero stać „dzieckiem ulicy” na skutek pewnych czynników społecznych. Streetworkerzy przemierzają ulice i badają gruntownie „tkankę społeczną”. Przez swoją działalność wywierają wpływ na najmniejsze i najsłabsze elementy organizmu społecznego, jakimi są „dzieci ulicy”. Czasem jednak, pomimo podejmowanych wysiłków, niezwykle trudno osiągnąć zamierzony cel w pracy z takimi dziećmi. Autor przedstawia wybrane elementy ograniczające bądź umożliwiające skuteczne działanie pedagogów ulicznych.

Refleksja Mirosława Brzezińskiego pt. „Dzieci ulicy. Ujęcie pastorałno-teologiczne” podejmuje następujące kwestie: przyczyny zjawiska „dzieci ulicy”, wzajemna relacja „dzieci ulicy” do społeczeństwa, a także pomoc tym dzieciom ze strony Kościoła. Autor stwierdza, że rodzina jest dla dziecka od momentu jego poczęcia aż do śmierci podstawowym środowiskiem życiowym. W dzisiejszym społeczeństwie coraz więcej dzieci znajduje się w sytuacji, w której nie doświadczają one ciepła i bezpieczeństwa rodzinnego, a ich życiowym otoczeniem staje się ulica. Najczęstszymi przyczynami tego stanu jest moralny upadek człowieka, kryzys rodziny i społeczeństwa, egoizm ludzki, brak zrozumienia natury i prawdy o miłości, która stała się Ciałem w Jezusie Chrystusie. Fenomen „dzieci ulicy” ma negatywne skutki dla dotkniętych nim dzieci i dla życia społeczeństwa, które ponosi z tego powodu duże koszty. Następstwem bezdomności dzieci są różne przestępstwa popełniane przez nie, takie jak gwałty, nadużycia seksualne, przestęp-

czość uliczna oraz uzależnienia od narkotyków czy AIDS. Konkludując, autor stwierdza, że Kościół podejmuje wiele inicjatyw w celu zatamowania zjawiska „dzieci ulicy”, by ratować możliwie wiele z nich i włączyć je ponownie w życie rodzinne i społeczne. Podstawowymi środkami prowadzącymi do tego celu są: wychowanie każdego człowieka do miłości, opieka nad rodzinami jako życiowymi i kochającymi wspólnotami, w których każdy będzie mile widziany i kochany, co będzie miało podstawowy wpływ na prawidłowe dojrzewanie dzieci.

Z kolei Agnieszka Belcer w tekście pt. „Zjawisko «galerianek». Czy streetworking jest potrzebny w galeriach handlowych?” przypomina, że „zjawisko «galerianek» przedstawiane jest przez współczesne mass media jako nowe, powszechne wśród młodzieży, godne potępienia i wymagające działań ze strony rodziców, wychowawców, społeczeństwa. Warto tu podkreślić, że sam problem «galerianek» nie jest nowy, nowa jest jedynie jego forma i określenie. Bo przecież świadczenie usług seksualnych jest jednym z najstarszych zjawisk społecznych. A «galerianki» to forma prostytucji, tylko w całkiem nowej odsłonie” (s. 125–126). Autorka wyciąga słuszny wniosek, że „galerianki” stanowią grupę ryzyka, wobec której konieczne jest podjęcie działań profilaktycznych i interwencyjnych. Działania te wymagają czasu, otwartej postawy i stanowią ogromne wyzwania dla streetworkerów, ponieważ nikt tak naprawdę nie wie, ile jest tych „zaradnych nastolatek”, które bez moralnych oporów oddają swoje ciała za rzecz, i co gorsza – nie widzą w tym nic złego. Dla nich wartością są „modne ciuchy, dobre gadzety i bogaty facet” (s. 126).

Następny tekst („Streetworking w sieci odpowiedzią na samobójstwa wśród nieletnich”) przedstawia problematykę samobójstw wśród nieletnich, które nierzadko są konsekwencją „przebywania” i obcowania z negatywnymi treściami w Internecie. Omawia także możliwość niesienia pomocy tym internautom przez streetworkerów. Jego autorki, Anna Andrzejewska-Cioch i Agnieszka Zaborowska, stwierdzają, że we współczesnym świecie typową przestrzenią komunikowania się młodych ludzi stał się Internet – wirtualny świat. Ów wirtualny świat zdaje się być tak mocno spleciony z dzisiejszym życiem, że wydaje się prawie niemożliwe zrezygnowanie z komunikacji w sieci.

Głównymi uczestnikami w tego typu komunikacji są zwłaszcza ludzie młodzi, którzy korzystają z niego jako głównego kanału komunikacji. Przez Internet udostępnia się różne treści, od dyskusji na

banalne tematy, do przekazywania treści o dużym ciężarze gatunkowym. W treściach publikowanych w sieci odkrywa się często sygnały ostrzegawcze wskazujące na ludzkie problemy, nierzadko na osobiste tragedie. „Lekkość” komunikacji w sieci, anonimowość i poczucie swobody wyzwalają ukryte emocje i ośmielają do szczerych wypowiedzi. „Dzieci i młodzież, zafascynowani możliwościami Internetu, często pozbawieni emocjonalnego wsparcia ze strony rodziców, poszukują w sieci przestrzeni, w której odnajdą zrozumienie i akceptację. Często nie mając możliwości szczerej rozmowy z rodzicami, zostają z własnymi problemami i frustracjami pozostawieni samym sobie, szukając wówczas pomocy, rady, ale również rozwiązania swoich problemów, którym niestety coraz częściej staje się samobójstwo” (s. 138).

Sygnały wysyłane przez młodych ludzi nie mogą być pomijane i bagatelizowane. Powiększająca się skala zjawiska samobójstw jest jednym z często poruszanych przez młodych ludzi kontekstów w Internecie. Tworzą się całe grupy ludzi, którzy są skłonni do samobójstw.

Autorki zwracają uwagę na to, że jeśli w realnym świecie młodzi internauci o skłonnościach samobójczych nie znajdują wsparcia ze strony innych osób, to uciekają się do „pomocy” Internetu, który dzięki swojej anonimowości oferuje sprzyjające możliwości do rozwijania zainteresowań takim „sposobem” rozwiązania własnych życiowych problemów.

Niezwykle sugestywna jest konkluzja referatu: „Jak prowadzić skutecznie profilaktykę suicydologiczną w Internecie? Jak sprawić żeby wirtualna rzeczywistość stała się kulturą życia, a nie samobójczej śmierci? Otóż skuteczna pomoc może pochodzić z pracy socjalnej, ale takiej, która będzie miała wszystkie cechy streetworkingu – pomoc w przestrzeni, gdzie obecni są potencjalni odbiorcy, otwartość, mobilność, uniwersalność. W dobie szybkiego postępu technicznego i nieograniczonych możliwości pozawerbalnego komunikowania się, cyberworking może stać się jedynym narzędziem skutecznej pomocy skierowanej do osób zagrożonych popełnieniem samobójstwa” (s. 139).

Problematykę „Działania Służby Więziennej w zakresie przeciwdziałania prokryminalnym postawom wśród dzieci i młodzieży na przykładzie Zakładu Karnego w Chełmie” porusza Konrad Wierzbicki. Autor zauważa rosnący problem niedostosowania społecznego i przestępczości wśród dzieci i młodzieży. Pisze, że „niepokojące informacje na temat wzrostu niedostosowania społecznego i prze-

stępczości wśród dzieci i młodzieży oraz mała skuteczność dotychczasowych programów wychowawczych zrodziły potrzebę podjęcia określonych działań. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują realizowane w Zakładzie Karnym w Chełmie programy resocjalizacyjne sprzyjające przygotowaniu skazanych do «płynnego włączenia ich do życia w społeczeństwie» w zakresie programów przeciwdziałania prokryminalnym postawom wśród dzieci i młodzieży pt.: «Przestroga» oraz «Poznaj siebie» (s. 142). Ponadto autor wyjaśnia cel swojego tekstu: „pragnie przyjrzeć się bliżej omawianym przedsięwzięciom w Zakładzie Karnym w Chełmie i umiejscowić tę problematykę w realiach chełmskiej jednostki penitencjarnej.

Końcowym rozdziałem omawianej książki jest tekst Iwony Niewiadomskiej, zatytułowany „Filozofia streetworkingu byłych więźniów”. W artykule tym ukazano filozofię streetworkingu ukierunkowanego na zapobieganie powrotowi do przestępstwa osób, które opuściły zakłady penitencjarne. Autorka uważa, że najważniejsze w metodzie streetworkingu jest tworzenie „pomostu” pomiędzy osobą zagrożoną wykluczeniem społecznym z powodu działań przestępczych a społeczeństwem. Dzięki temu osoba powinna uzyskać możliwość pełnienia ogólnie akceptowanych ról społecznych. Docieranie do osób zagrożonych przestępczością powinno także przyczyniać się do zwiększania poczucia jakości ich życia w wymiarze fizycznym, społecznym, psychicznym i duchowym. Do osiągnięcia wymienionych powyżej celów streetworkerzy powinni wykorzystywać kapitał przystosowawczy klientów, własny potencjał wspierający oraz wszechstronne zasoby środowiska lokalnego (s. 154). Cenna jest ta część artykułu, w której autorka zaprezentowała przykładowe sposoby wspierania byłych więźniów w działaniach streetworkingowych (s. 163–166).

Podsumowując, recenzowana książka jest publikacją starannie wydaną pod względem edytorskim i merytorycznym. Zamieszczone w niej artykuły naukowe dostarczają szeregu interesujących informacji i praktycznych wskazań dla realizacji streetworkingu, nowatorskiej formy pracy socjalnej, która stała się ostatnio popularna w zinstytucjonalizowanej pomocy państwa osobom zmarginalizowanym. Recenzowana praca jest w całości polecana nie tylko pedagogom, psychologom, pracownikom socjalnym, czy wolontariuszom, ale wszystkim zainteresowanym problematyką streetworkingu.